

## **Karolina Koczy**

studentka turystyki na Uniwersytecie Wrocławskim

Liceum Kasprowicza nadal pozostaje bardzo bliskie memu sercu. To właśnie tutaj miałam okazję poznać wiele niezwykle ważnych dla mnie osób, które wpłynęły na to, kim dziś jestem. Dzięki nim mogłam kształtować się jako młoda osoba wkraczająca w dorosły świat, uczyć się odpowiedzialności, samodzielności, ale też czerpać radość ze wspólnie spędzonych chwil. Do dzisiaj, kiedy tylko znajdę wolną chwilę, z sentymentem odwiedzam mury mojej dawnej szkoły i spotykam się z tak mi bliskimi nauczycielami, którzy zawsze wspierali nas nie tylko w nauce, ale również w życiu codziennym.

Okres naszej nauki w Kasprowiczu nie należał jednak do łatwych. Przypadł bowiem na czas pandemii, co sprawiło, że dużą część zajęć musieliśmy odbywać w trybie zdalnym. Choć był to czas trudny i wymagający, a my straciliśmy wiele okazji do wspólnych spotkań, rozmów czy szkolnych wydarzeń, to jednak nie przeszkodziło nam to w budowaniu relacji i wzajemnej integracji. Paradoksalnie, właśnie w tamtym okresie zrozumieliśmy, jak ważna jest wspólnota i wzajemne wsparcie, a przyjaźnie, które wtedy się narodziły, przetrwały próbę czasu i trwają do dziś.

Patrząc z perspektywy, wiem, że czas spędzony w liceum miał ogromny wpływ na moje życie. To miejsce nie tylko dało mi solidne podstawy edukacyjne, ale też nauczyło, jak ważne są więzi międzyludzkie, współpraca oraz otwartość na drugiego człowieka. Kasprowicz to dla mnie nie tylko szkoła, ale i wspólnota, w której dorastałam i którą będę zawsze wspominać z ogromnym wzruszeniem i wdzięcznością.